

Zielone światło dla „Pomorskiej”

Jak nie stać w korku przed zamkniętym szlabanem? Wybudować wiadukt nad torowiskiem. Niby prosta sprawa, ale na takie rozwiązanie – nad osiami torami kolejowymi, przecinającymi ul. Pomorską – szcześcińscy kierowcy czekali dekadami. Dla inwestycji – koniecznej dla odblokowania ruchu w prawobrzeżnej części Szczecina – właśnie się zapaliło zielone światło.

Aby miasto mogło aplikować o pozyskanie zewnętrznych środków na budowę „skrzyżowania bezkolizyjnego wraz z likwidacją przejazdu kolejowo-drogowego w ciągu ul. Pomorskiej”, musiało przeprowadzić konsultacje społeczne. Trwały miesiąc, a zakończyły się jeszcze w grudniu ub. roku. Właśnie został opublikowany z nich raport. Obrazuje, że przytłaczająca większość uczestniczących w konsultacjach – czyli 94 osoby na 124 – popiera realizację inwestycji w wersji zaproponowanej przez magistrat.

Przypomnijmy: w zakresie planowanego przedsięwzięcia – jako elementu niezbędnego dla skomunikowania dzielnicy Dąbie z terenami przemysłowymi, zlokalizowanymi po południowej stronie torów kolejowych oraz osiedlami Słoneczne, Majowe i Bukowe – uwzględniono zarówno przebudowę odcinka (ok. 550 m) ul. Pomorskiej, budowę trzyprzęsłowego wiaduktu o długości ponad 157 m nad linią kolejową, jak również nowego jednoprzęsłowego mostu nad rzeką Płonią (26 m). W ramach przebudowy układu drogowego zostanie zrealizowana m.in. przebudowa uzbroje-

nia terenu oraz jego oświetlenie, a przede wszystkim wykonana jezdnia o przekroju dwupasowym (7 m), skrzyżowanie z ul. Stacyjną wraz z łącznicami umożliwiającymi zjazd (w obu kierunkach), rondo z wyspą centralną o średnicy 22 m na skrzyżowaniu z ul. Letnią (umożliwiające zjazd z wiaduktu na drogę wspomagającą i dojazd do posesji), także skrzyżowania z ul. Miłą oraz docelowego skrzyżowania z ul. Jesienną (ma być wykonane z ciągiem drogi wspomagającej).

Jedynie 11 osób uczestniczących w konsultacjach społecznych było przeciwnych nie tyle samej budowie wiaduktu nad kolejowymi torami przecinającymi ul. Pomorską, ile zaproponowanemu przez magistrat rozwiązaniu technicznemu.

– W chwili obecnej na ul. Narzędziowej znajduje się parking samochodów ciężarowych. Z wizualizacji wynika, że aby wjechać w ul. Pomorską w kierunku Stargardu, owe TIRy będą musiały jechać do „pseudo ronda” w Dąbiu, aby wjechać na drogę. Takie rozwiązanie spowoduje paraliż ul. Goleniowskiej, która i tak już jest zakorkowana przez lokalne prze-

ścia dla pieszych i rondo, które nie spełnia swojej funkcji. Dodatkowo zmiana charakteru ul. Pomorskiej na bezkolizyjną spowoduje zwiększenie natężenia ruchu, co z kolei całkowicie zablokuje dąbskie rondo. Sam pomysł wiaduktu jest trafny. Natomiast przedstawiony sposób jego wdrożenia spowoduje więcej trudności na samej ul. Pomorskiej i dodatkowo płynię negatywnie na centrum Dąbia, jak i na samą ul. Goleniowską. W mojej ocenie należałoby zacząć od rozwiązania przyczyn, które wskazałem wyżej, a dopiero wtedy tworzyć bezkolizyjny przejazd – zwracał uwagę jeden z uczestników konsultacji.

Inny wskazywał podobnie:

– Brak możliwości zjazdu z ul. Pomorskiej od strony południowej na ul. Stacyjną powoduje, że cały ruch z terenów szczególnie do nowo budowanej zabudowy mieszkalno-usługowej przy ul. Stacyjnej oraz z osiedli – Majowe, Kijewo, Płonia-Smierzdnica-Jezierzyce – do stacji kolejowej Szczecin Dąbie będzie poprowadzony przez rondo przy „Delcie”. Czy było prowadzone badanie ruchu oraz przeprowadzone symulacje, jak to wpłynie na ruch przez to rondo, które czasem już teraz w godzinach szczytu mocno się blokuje. Czy jest plan na jego przebudowę w celu usprawnienia ruchu? Również ruch z terenów przemysłowych przy ul. Narzędziowej, w tym pojazdów ciężkich,

w kierunku południowym zostanie skierowany na ul. Raclawicką lub ul. Pomorską, w kierunku północnym, co po pierwsze znowu spowoduje wzmożony ruch na wspomnianym rondzie, jak również może obciążyć ul. Stacyjną i Raclawicką, które raczej są ulicami spokojnymi. Obecnie pojazdy z ul. Narzędziowej mają swobodny skręt w lewo – na przejazd kolejowy i ul. Pomorską. Dodatkowo przedstawione rozwiązanie drogowe usunie trasę alternatywną do Starego Dąbia, prowadzącą przez ulice Stacyjną, Raclawicką, Nurkową oraz Gryfińską.

Sporo głosów dotyczyło kwestii ruchu pieszych oraz rowerzystów. Uczestnicy konsultacji wskazywali np. na konieczność rozdzielenia – zaplanowanego jako wspólny – ruchu pieszego i rowerowego, lepszego doświetlenia planowanych schodów i zjazdów, na brak rowerowego połączenia z dworcem PKP.

– Brak jest połączenia projektowanej infrastruktury rowerowej na obiekcie z ul. Stacyjną, przy której znajduje się dworzec PKP wraz z przystankiem SKM. Dbalność o takie połączenia jest istotna w kontekście rozwoju zrównoważonego transportu i promowania innych form miejskiej mobilności. W takim przypadku należałoby zaprojektować łącznik z ul. Stacyjną w postaci dwukierunkowej drogi dla rowerów, która umożliwi dojazd do obiektu w kierunku dworca

i odwrotnie. Należy zauważyć, że przy obecnym rozwiązaniu, ktoś, kto wjedzie rowerem na obiekt od strony ul. Stacyjnej, nie ma w ogóle możliwości wjazdu na projektowaną drogę dla rowerów, która jest po przeciwnej stronie, a to oznacza konieczność jazdy jezdnią i potencjalne konflikty – zwracał uwagę jeden z uczestników konsultacji.

Podobnie jak na niebezpieczeństwo, jakim będzie wynikająca z projektu konieczność „przerzucenia” ruchu rowerowego – niekorzystna z punktu widzenia bezpieczeństwa drogowego – ze wschodniej na zachodnią stronę ul. Pomorskiej, czyli jezdni o dużym natężeniu ruchu, z dużym udziałem pojazdów ciężarowych. Bowiem w ciągu ul. Pomorskiej, na odcinku od Ronda Łupaszki od okolic ul. Łąkowej, istniejąca trasa rowerowa jest właśnie po wschodniej stronie. Akurat tego argumentu magistrat nie uwzględnił. Jak tłumaczy: „Przeprowadzenie infrastruktury rowerowej po stronie zachodniej wiązało się z możliwością powiązania jej ze ścieżką rowerową wzdłuż rzeki Płonia oraz możliwością dalszego zlokalizowania jej w pasie drogowym ul. Pomorskiej w kierunku Dąbia”.

Dodajmy, że 15 z przesłanych na konsultacje formularzy – jak informuje wiceprezydent Marcin Biskupski – nie spełniło wymogów formalnych. ©

Arleta NALEWAJKO